

Krzysztof GÓRNY^a, Ada GÓRNA^b, Jan SZCZEPAŃSKI^c, Aleksandra SIENICA^d

Uniwersytet Warszawski
Wydział Geografii i Studiów Regionalnych

^ae-mail: krzysztofgorzny@uw.edu.pl

ORCID: 0000-0002-8088-3389

^be-mail: ada.gorna@uw.edu.pl

ORCID: 0000-0003-1591-7260

^ce-mail: jj.szczepanski@uw.edu.pl

ORCID: 0000-0002-6430-4092

^de-mail: a.sienica@student.uw.edu.pl

ORCID: 0000-0003-4099-2692

PATRIARCHAT NAZEWNICZY – ZMASKULINIZOWANY KRAJOBRAZ SYMBOLICZNY POLSKICH MNIEJSZYCH MIAST

Naming Patriarchate – masculine symbolic landscape of Polish smaller cities

Abstract: The article addresses the topic of street names in 10 Polish small cities, examined from the perspective of critical geography, and geography of social justice in particular – two disciplines that have so far been under-represented in Polish geography. The studied hodonyms were analysed in the context of gender disproportions in streets named after individuals. In all towns, the toponymic landscape is dominated by male names, whose advantage over female names is significant, which confirms the thesis about naming patriarchy in Polish cities. Arguments for the urgent need to introduce changes in the current toponymic landscape were also presented in the text, along with the proposal of two new terms referring to the geographical names commemorating women – feminonyms and men – masculinonyms.

Key words: street naming, feminonym, masculinonym, gender equality, critical geography, geographies of social justice, polish cities

WPROWADZENIE

Przestrzeń polskich miast w jej sferze symbolicznej to krajobraz zmaskulinizowany, zdominowany przez mężczyzn. To mężczyźni, którzy w populacji tak Polski jak i całego globu stanowią mniejszość, wciąż częściej stają się tematem pomnikowych upamiętnień, a także, co szczególnie ważne w kontekście przedstawionych niżej rozważań, znacznie powszechniej „wykorzystywani” są jako patroni ulic, alei, bulwarów, placów, parków, skwerów czy budynków użyteczności publicznej. Krajobraz symboliczny polskich miast jest to zatem krajobraz, w którym kobiety zostały zmarginalizowane, po-

Wpłynęło: 24.10.2021

Zaakceptowano: 19.02.2022

Zalecany sposób cytowania / Cite as: Górny K., Górna A., Szczepański J., Sienica A. 2022, Patriarchat nazewniczy – zmaskulinizowany krajobraz symboliczny polskich mniejszych miast, *Prace i Studia Geograficzne*, 67.1, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, 25–44, DOI: 10.48128/pisg/2022-67.1-02.

minięte, zapomniane lub całkowicie wykluczone. U progu trzeciej dekady XXI wieku fakt ten – a nie jak mogłoby się wydawać teza – wciąż wymaga w pierwszej kolejności zwerbalizowania, aby następnie możliwe było podjęcie próby wyjaśnienia jego przyczyn i skutków. Takie też są zasadnicze cele niniejszego tekstu – obnażenie problemu jakim jest dominacja mężczyzn nad kobietami w krajobrazie symbolicznym polskich miast, a następnie jego wyjaśnienie i ocena. Artykuł ma zatem charakter krytyczny, wpisujący się w szeroki nurt *critical studies* w naukach społecznych, a zwłaszcza w geografii i toponimii krytycznej, tj. *critical geography*, *critical toponymy*, które łączą naukowe objaśnienia z proponowanym działaniem politycznym (Harvey 2001; Blomley 2006, 2008). Tym samym, z jednej strony chcemy przy użyciu naukowych metod opisać pewien wycinek otaczającej nas rzeczywistości (zbiór patronów ulic wybranych polskich miast), z drugiej zaś, pragniemy zwrócić szerszą uwagę na rysującą się w owej przestrzeni niesprawiedliwość społeczną (dominację mężczyzn nad kobietami), i na potrzebę jej pilnego przezwyciężenia. Tak postawione zadanie wpisuje się w rozpowszechnione na zachodzie, a Polsce wciąż niepopularne i niedocenione, badania z zakresu geografii sprawiedliwości społecznej (*geographies of social justice*)¹, która „skupia szczególną uwagę na grupach społecznie zmarginalizowanych i ich walce o zajęcie należnego im «miejsca» w sferze publicznej krajobrazu ulicznego” (Rose-Redwood i in. 2017b, s. 3).

Na wstępie warto jednak zadać pytanie o sens demaskulinizacji polskich urbanonimów. Dlaczego powinno się działać na rzecz szerszego upamiętniania kobiet w krajobrazie nazewniczym? Aby odpowiedzieć na to kluczowe pytanie, należy zwrócić uwagę na cechy urbanonimów i pełnione przez nie funkcje. Nazwa (w tym wypadku ulicy), jak wskazuje E. Kaltenberg-Kwiatkowska (2011), nie tylko oznacza, ale także, a może przede wszystkim, naznacza. Kształtuje przestrzeń, a ta oddziałując na swych odbiorców, kształtuje ich zbiorową świadomość, także w kolejnych pokoleniach, które zastają dany zbiór nazw po swych przodkach. System nazewniczy w danym mieście jest bowiem zwierciadłem przeszłości, wyrazem jego *genius loci* oraz nośnikiem informacji na temat twórców oraz opiekunów danej przestrzeni, wskazującym na rzeczy dla nich ważne. Jest on swego rodzaju transparentem objaśniającym odbiorcy wycinek kultury i tożsamości lokalnej, i szerzej – narodowej. Jak słusznie zauważył N. Davies (2019, s. 300), nazewnictwo „pokazuje, że niemal każdy usiłuje kształtować świat na swój sposób”. Każda nazwa w mieście, a zwłaszcza ta komemoratywna, jest tu narzędziem, które w naszym przekonaniu może i powinno być świadomie wykorzystane. Ów dualizm roli społecznej urbanonimów sprowadza się zatem do (1) opowiadania o przeszłości i (2) do kreowania przyszłości. W ten sposób pojmowane nazewnictwo miejskie, pozbawione odnośników do wybitnych postaci kobiecych, może być szkodliwe podwójnie. Po pierwsze, nie tylko ukazuje historię fałszywie, tak jakby toczyła się bez udziału kobiet, ale, co zdecydowanie ważniejsze, kształtuje świadomość społeczną kolejnych pokoleń, w której to świadomości kobiety w dalszym ciągu znaczą mniej od mężczyzn. Ten naszym zdaniem szkodliwy społecznie konstrukt, powinien być skrupulatnie obnażany i demontowany. Jeżeli rola kobiety ma w dalszym ciągu ewoluować w kierunku jej większej partycypacji w kluczowych dla społeczeństwa kwestiach, to naszym zdaniem przestrzeń miejska powinna tę ideę wzmocniać, korzystając nie tylko ze swej funkcji oznaczania, ale nade wszystko naznaczania przestrzeni, a tym samym zbiorowej świadomości.

Dodatkowym celem niniejszego opracowania jest zaproponowanie dwóch nowych terminów, według naszej wiedzy dotąd nieużytych w języku polskim. Odnoszą się one do nazw geograficznych upamiętniających kobiety – **feminonim** (np. Góra Św. Anny, jezioro Wiktorii, Port Elizabeth, ul. Anny Jagiellonki) oraz mężczyzn – **maskulinonim** (np. Pensylwania, Wellington, Brazzaville, żleb Kulczyńskiego, al. Jana Pawła II). Przyjęliśmy dwojaką, acz komplementarną interpretację słowotwórczą obu terminów. Pierwsza z nich wywodzi je od dwóch terminów gramatycznych: *femininum*, tj. gramatyczny rodzaj żeński, oraz *masculinum* (*maskulinum*), tj. gramatyczny rodzaj męski. Zgodnie z drugą

¹ Nieliczni autorzy polskich tekstów zwracający uwagę na znaczenie geografii krytycznej to K. Dramowicz (1984), A. Bajerski (2010), a przede wszystkim B. Lisocka-Jaegermann (2016).

feminonim i maskulinonim to derywaty od łacińskich nazw *femina*, tj. „kobieta” i *masculus*, tj. „mężczyzna”, powstałe dzięki zastosowaniu sufiksu (sufiksoidu) „-onim”, wywodzącego się z języka greckiego (*ónyma*), a służącego do tworzenia wyrazów złożonych, mających ogólne znaczenie: „nazwa, imię, wyraz”, np. akronim, antroponim, etnonim, holonim, kryptonim, egzonom, toponim, urbanonim, a w tym wypadku także feminonim i maskulinonim. Oba terminy nie zostały dotąd użyte w literaturze związanej z tematyką podejmowaną w niniejszym artykule, dlatego też wnioskujemy poddanie ich szerszej dyskusji – tak wśród geografów, jak i językoznawców.

Przedmiotem analizy w niniejszym tekście obraliśmy nazewnictwo ulic, a ściślej osobowe nazwy pamiątkowe (zwane też odosobowymi upamiętniającymi lub komemoratywnymi), stanowiące element symbolicznej warstwy krajobrazu miejskiego (*urban landscape*). Za obiekt badań obrano zaś 10 polskich małych miast, tj. Goleniów, Jawor, Kluczbork, Lubartów, Ostrów Mazowiecką, Płońsk, Środę Wielkopolską, Wieliczkę, Wieluń i Zambrów. Największe z nich pod względem populacji – Wieliczka – liczy 23 849 mieszkańców, zaś najmniejsze – Lubartów – 21 828 (GUS 2020). W każdym mieście mieszka więcej kobiet niż mężczyzn (GUS 2020). Dobór miast miał charakter losowy spośród grupy polskich miast w przedziale 20–25 tys. mieszkańców. Sumarycznie w badanych miastach znajduje się 1866 nazw ulic – i właśnie ta próba została poddana analizie. Bazę nazw ulic poddanych charakterystyce skonstruowano na podstawie informacji zaczerpniętych z Rejestru TERYT Głównego Urzędu Statystycznego² oraz manualnej inwentaryzacji ulic przeprowadzonej w programie *Google Earth Pro* w drugiej połowie 2021 r. Ze względu na ograniczenia bazy TERYT do niniejszej analizy postanowiono zakwalifikować wyłącznie nazwy ulic, wykluczając nazwy parków, skwerów, budynków użyteczności publicznej i innych urbanonimów, który rejestr ten nie obejmuje. Po skompletowaniu danych nazewniczych, wyszczególniono trzy grupy nazw: feminonimy (1), maskulinonimy (2) oraz wszystkie pozostałe nazwy (3). Przedstawioną poniżej analizę jakościową, popartą następnie interpretacją jakościową oraz przestrzenną, przeprowadzono po przyporządkowaniu każdej nazwy do danej grupy nazewniczej (1, 2 lub 3).

Nazwy ulic i innych obiektów w przestrzeni publicznej dzielić można na wiele typów, następnie typy te grupować, a grupy klasyfikować w szersze zbiory – w polskim piśmiennictwie wiele uwagi poświęcają temu np. K. Handke (1970, 1992), D. Kopertowska (2001), C. Kosyl (2001) oraz A. Czerny (2011). Typologia i klasyfikacja urbanonimów nie jest jednak tematem niniejszych rozważań, dlatego na potrzeby jasnego nakreślenia przedmiotu poniższej analizy, przyjmujemy termin **osobowe nazwy pamiątkowe** – jako ten obejmujący wszystkie interesujące nas nazwy ulic, które zaczerpnięto od postaci historycznych (np. ul. Anny Jagiellonki czy ul. Zofii Nałkowskiej) bądź fikcyjnych (np. ul. Oleńki Billewiczówny). Nazwy pamiątkowe oraz nazwy osobowe to terminy powszechnie stosowane w polskiej literaturze przedmiotu dotyczącej nazewnictwa miejskiego, czego dowodzą pogłębione przeglądy klasyfikacji nazewnictwa miejskiego oraz definicji nazw pamiątkowych przeprowadzone przez A. Myszkę (2018), a także M. Orleańskiego (2020, s. 56–59). Termin „nazwy pamiątkowe” wprowadzony został do polskiej terminologii przez P. Zwolińskiego w 1950 r. (Zwoliński 1950) i był później powielany przez wielu badaczy (Górniewicz 1964; Buczyński 1966, 1972; Taszycki 1968; Handke 1970, 2011; Zierhoffer 1989; Supranowicz 1995; Chojnacki 2008; Oronowicz-Kida 2014). Z kolei o „nazwach osobowych” (odosobowych, odantroponimicznych, antroponimach) wspomina chociażby Z. Zakrzewski (1971) czy A. Myszkę (2018, s. 120–121).

Kształtowanie się patriarchy nazewniczego w polskich miastach

Jak wspomniano, krajobraz zarówno dużych, jak i mniejszych polskich miast jest w sferze nazewniczej zmaskulinizowany. Warto podjąć próbę znalezienia przyczyn takiego stanu rzeczy. Z jednej strony, jest to efekt zaszczości historycznych, w których fundamentalne znaczenie ma kwestia patriarchalnej struktury społeczeństwa polskiego, stan jego świadomości społecznej w różnych momentach

² <https://eteryt.stat.gov.pl/> (data dostępu: 10.09.2021).

dziejowych, a w mniejszym stopniu także krótkich tradycji nazewniczych w Polsce. Z drugiej strony, w kontekście mniejszych miejscowości istotnym zdaje się być także kwestia konserwatyizmu światopoglądowego oraz przywiązania do tradycji pośród ich mieszkańców.

Państwo polskie ma stosunkowo krótką tradycję w nazywaniu przestrzeni miejskich imionami patronów. Jednakowoż liczne przemiany ustrojowe i ideologiczne, a także nietrwałość granic zewnętrznych w ostatnich stu latach, prowadziły do wielu zmian w polskiej toponimii (Kaltenberg-Kwiatkowska 2011). Przyczyną tego stanu rzeczy jest zasada kreowania pamięci przestrzeni wyrażona w słowach *cuius regio eius historia*, będących parafrazą autorstwa ukraińskiego badacza – J. Hrytsaka i V. Susaka, dotyczącą jednego z postanowień pokoju augsburskiego z 1555 r. *cuius regio eius religio* (Hrytsak, Susak 2003). Oznacza to, że ten kto dzierży władzę, ma decydujący wpływ na formowanie przestrzennej pamięci, wedle swoich założeń (np. ideologicznych). Tworzenie pierwszych odosobowych nazw ulic w XVIII w. zostało przerwane rozbiorami. W międzyczasie, aż do końca I wojny światowej, krajobraz nazewniczy polskich miast kształtowali zaborcy – głównie Niemcy i Rosjanie. W pozostałej części Polski, polscy patroni stanowili wyjątki, choć już od 1867 r. można zauważyć repolonizację części nazw geograficznych w Galicji. Budowanie polskiej niezależnej tradycji nazewniczej było możliwe ponownie po I wojnie światowej i zwycięskiej walce o niepodległość. Oznacza to, że dopiero okres II Rzeczypospolitej był pierwszym, opóźnionym o około sto lat momentem, w którym to Polacy jako gospodarze mogli na nowo i w pełni kształtować własną pamięć poprzez nazywanie przestrzeni miast. Wówczas, właśnie z potrzeby wzmacniania ducha narodowo-patriotycznego, najważniejsza była asymilacja mitu „odrodzonej” Polski i jej bohaterów z wykorzystaniem wszelkich dostępnych środków, a więc także przestrzeni miast. Nazwami upamiętniano wówczas osoby związane z polsnością w zakresie kultury i polityki. Byli to głównie mężczyźni, gdyż ze względu na patriarchalne oblicze XIX-wiecznej i wczesno-XX-wiecznej Europy, w której kobiecie trudno było się przebić wyżej na niemal każdej płaszczyźnie życia publicznego, znanych kobiet działających w tej dziedzinie było niewiele. Wyjątkami są m.in. Joanna Żubr, Izabella Czartoryska, Emilia Plater, Helena Modrzejewska, Maria Konopnicka, królowe Polski oraz błogosławione i święte Kościoła katolickiego. Dodatkowo należy wspomnieć, że kobiety, które w niepodległej Polsce nie musiały walczyć o prawa wyborcze, wciąż stawały się ofiarami ignorancji społecznej i powszechnego wykluczenia. Co więcej, wiele ze współcześnie znanych i powszechnie szanowanych w polskim społeczeństwie kobiet wówczas, w okresie II RP, żyło i dopiero niejako gromadziło swe zasługi (np. Maria Skłodowska-Curie czy Maria Dąbrowska). Wtedy, tak jak i dziś, upamiętnianie osób żyjących było rzadkim procederem i dotyczyło jedynie ogromnych osiągnięć w zakresie obrony kraju (z której kobiety i tak były wyłączone), czego przykładami są zmiany nazw ulic we Lwowie po 1920 r.

Okres budowania niezależnej narracji w II RP trwał dwadzieścia lat – do 1939 r., przy czym podkreślić należy, że dla ostatnich czterech lat międzywojnia nowe nazwy niemal wyłącznie „rezerwowano” dla zmarłego w maju 1935 r. Józefa Piłsudskiego i kwestii z nim związanych (m.in. Legionów i wiktoria roku 1920), którego po śmierci traktowano z ogromnym szacunkiem w całym kraju. Kolejne przemiany ustrojowe wynikające z katastrofy Polski i Polaków wskutek zniszczeń II wojny światowej i utraty pełni niepodległości na rzecz kurateli ZSRR, skutkowały zwrotem ideologicznym w stronę komunizmu. Paradoksalnie dla wielu miast, które znalazły się w nowych granicach Polski Ludowej wielkie zniszczenia wojenne, późniejsza ich odbudowa, a także konieczność przekształcenia krajobrazu symbolicznego miast ponemieckich stały się przyczynkiem do kolejnej wielkiej fali nazywania ulic, być może większej do tej z lat 1918–1921. Zaowocowało to kolejnym masowym nazywaniem i renazywaniem ulic, tym razem zogniskowanym na upamiętnianiu osób, organizacji i wydarzeń związanych z komunizmem. Wspomniane przesunięcie granic Polski na zachód w 1945 r. (w ramach realizacji postanowień jałtańsko-poczdamskich) i przymusowe przesiedlenia miały znaczenie również dla badanych miast. Wszak Kluczbork, Jawor i Goleniów leżały na nowych, z perspektywy roku 1939 ziemiach przejętych od Niemców. Polacy jako nowi administratorzy masowo usuwali niemieckie nazwy komemoratywne, zastępując je polskimi, nierzadko związanymi z ruchem komunistycznym (np.

ul. Lenina, ul. Świerczewskiego czy ul. Armii Czerwonej). Wówczas w nazewnictwie ulic polskich miast pojawiło się znacznie więcej kobiet niż w okresie 20-lecia międzywojennego. Były to głównie dwie znane działaczki komunistyczne – Hanka Sawicka i Róża Luksemburg.

Kolejny wyraźny zwrot nazewniczy w Polsce nastąpił po 1989 r., gdy w wyniku transformacji ustrojowej i uzyskania pełnej niepodległości, przeprowadzono szeroko zakrojoną akcję usuwania z przestrzeni polskich miast symboli komunizmu. Najwięcej zmian w zakresie dekomunizacji nazw ulic odnotowano w samym roku 1990 (1135 zmiany), przy czym trzeba podkreślić, że stosowano różne strategie nowego nazywania, a jedną z najpopularniejszych była ta, zakładająca powrót do nazw przedwojennych, o ile dana ulica wcześniej istniała (Orleański 2020). Dodatkowo, należy wspomnieć o tym, że w wielu sytuacjach szukano takiego rozwiązania, by zmiana była jak najmniej odczuwalna z perspektywy mieszkańców (Różycki 2019), stąd często wymieniano jedynie imiona patronów, zachowując ich nazwiska (np. ul. Józefa Ciszewskiego na ul. Jana Ciszewskiego na warszawskim Ursynowie). Warto przy tym zaznaczyć, że w 2016 r. w życie weszła ustawa o dekomunizacji, zakazująca istnienia w przestrzeni miast nazw upamiętniających zbrodnicze ustroje, w tym komunizm, która miała doprowadzić do końca rozpoczęty w 1989 r., a w 2016 r. wciąż niedokończony proces dekomunizacji przestrzeni publicznych w Polsce.

TOPONIMIA KRYTYCZNA

Wiele z nadmienionych we wstępie opracowań naukowych dotyczących urbanonimów w polskich miastach, bądź szerzej – toponimii, to teksty językoznawców, historyków lub geografów. Są to publikacje o charakterze teoretyzującym, przeglądowym bądź wręcz opisowym. Na próżno jednak szukać w nich wątków krytycznych. Toponimia krytyczna, w duchu której przygotowano niniejsze opracowanie, to orientacja naukowa łącząca wątki toponimiczne z analizami mieszczącymi się w nurcie teorii krytycznej wprowadzonej do badań w naukach społecznych i humanistycznych na przełomie lat 70. i 80. XX w. Sama teoria krytyczna zakłada „konieczność postrzegania przedmiotu poznania (tutaj systemu nazewniczego miast) jako struktury o charakterze historyczno-dynamicznym i jednoczesnego nieustannego wiązania wysiłku teoretycznego z praktyką społeczną o charakterze emancypacyjnym” (*Encyklopedia PWN*³, za: Lisocka-Jaegermann 2016, s. 143). Tak więc, toponimia krytyczna dąży nie tylko do poznania struktury nazewnictwa miejsc, ale również do poddania jej analizie krytycznej, tzn. „wydobyciu na światło dzienne ukrytych założeń” (Lisocka-Jaegermann 2016, s. 144) przyświecających autorom danych nazw i wskazaniu koniecznych do wprowadzenia zmian. Trzeba bowiem pamiętać, że każda nazwa geograficzna jest tworem ludzkim (posiada więc autora), a za takowym tworem zawsze stoją pewne przesłanki i motywy oraz odgrywające niebagatelną rolę historyczne uwarunkowania społeczno-kulturowe. O uwarunkowaniach tych nie można zapominać przy analizach z zakresu toponimii krytycznej.

Podejście krytyczne do badań toponimicznych na trwałe wprowadził w latach 80. XX w. izraelski geograf M. Azaryahu zajmujący się wówczas politycznością nazw miejskich w Berlinie Wschodnim (Azaryahu 1986). Zastąpiło ono popularny w pierwszych dekadach XX w. paradygmat taktujący toponimie jako wskaźnik kulturowy (ang. *toponymy-as-cultural-indicator paradigm*), mającą na celu objaśnienie znaków kulturowych ukrytych w nazwach miejskich. Takie podejście, popularne zwłaszcza w kręgach lingwistów, odkrywało ciekawe niuanse związane z lokalnymi tradycjami oraz miejskim dziedzictwem kulturowym (Rose-Redwood i in. 2017b, s. 4). Ślepe było ono jednak na wątki polityczne zawarte w decyzjach nazewniczych. M. Azaryahu jako pierwszy zwrócił szerzej uwagę na fakt dziś oczywisty, że ewolucja miejskiego słownika nazewniczego berlińskich ulic szła zawsze w parze z po-

³ <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/krytyczna-teoria;3986509.html> (data dostępu: 10.01.2022).

ważnymi zmianami politycznymi i nierzadko wykorzystywana była do celów ideologicznych przez kolejne władze (Azaryahu 1986, 1992, 1997, 2011). W napisanym dekadę później artykule pt. „The power of commemorative street names” M. Azaryahu (1996) zunifikował swoje poglądy na temat związków polityki i nazewnictwa ulic, wychodząc w rozważaniach poza Berlin. W gronie badaczy nazewnictwa miejskiego tekst ten jest dziś uważany za najważniejszy i najczęściej cytowany w kontekście zwrotu krytycznego, jaki dokonał się ostatecznie w końcu XX w. w studiach toponimicznych (Rose-Redwood i in. 2017b, s. 6), choć rezultaty badań postulujące konieczność politycznego odczytywania nazw miejskich publikowano już wcześniej (zob. np. Yeoh 1992, Palonen 1993, Myers 1996). Od tego czasu krytyczne studia nad toponimią miast całego świata zyskały na popularności, przynosząc liczne i niezwykle ciekawe opracowania, których bogactwo i mnogość wniosków nie sposób tutaj omówić (warto wymienić te najważniejsze: Alderman 2000, 2003; Light 2004; Berg, Vuolteenaho 2009; Rose-Redwood i in. 2010, 2017a; Light i Young 2015). Zakres tematyki podejmowanej w nurcie toponimii krytycznej także uległ z czasem rozszerzeniu, a ważną część zwrotu krytycznego w urbanonimii zajęły studia nad dyskryminacją w systemach nazewniczych pewnych grup społecznych: kobiet, mniejszości religijnych, mniejszości narodowych i etnicznych, przedstawicieli różnych ras (głównie chodzi tu o dyskryminację Afroamerykanów w systemach nazewniczych miast Stanów Zjednoczonych) czy ludności rdzennej w miastach kolonialnych i postkolonialnych. Tak przedstawiony krajobraz nazewniczy miast jest więc areną nieustannych zmaganiań kulturowych i walki o sprawiedliwość społeczną. Naszym zdaniem, zmaganiom tym powinni bacznie przyglądać się geografowie (zwłaszcza społeczni i polityczni), także w „kraju nad Wisłą”.

Trzej czołowi geografowie badający nazewnictwo miejskie – tj. R. Rose-Redwood, D. Alderman oraz M. Azaryahu – zwracają uwagę, że badanie nazewnictwa miejskiego odbywać się powinno także w zakresie geografii sprawiedliwości społecznej (Rose-Redwood i in. 2017b, s. 11), a w niniejszym artykule geografii sprawiedliwości płciowej. To właśnie nazewnictwo miejskie, którego rola bywa niedoceniana, ukazuje kto w mieście ma władzę (lub nie) by nazywać, kto ma prawo do miasta i do bycia widocznym w jego krajobrazie, oraz czyja wizja miejskiej przeszłości, teraźniejszości i przyszłości będzie dominować (Dwyer i Alderman 2008). Co więcej, „geografia nazewnictwa miejskiego nie jest wyłącznie produktem siły społecznej, ale także ważnym środkiem do jej osiągnięcia – tworzenia politycznych autorytetów, perswazji ideologicznej, a także kształtowania naturalnego porządku świata” (Rose-Redwood i in. 2017b, s. 11), który to porządek oparty jest na dominującej pozycji mężczyzny.

Jak już wspomnieliśmy, w Polsce kompleksowe badania nad toponimią w ujęciu krytycznym były opóźnione, być może z racji oczywistych powiązań podejścia krytycznego z teorią marksistowską, niepopularną wśród polskich badaczy, źle kojarzoną także szerzej w polskim społeczeństwie. Pewne drgnięcie w tej materii obserwować można od początku II dekady XXI w. Warto wspomnieć chociażby o ważnym tekście E. Kaltenberg-Kwiatkowskiej (2011) „O oznaczaniu i naznaczaniu przestrzeni miasta” – czy – o artykule M. Wagińskiej-Marzec (2017) dotyczącym politycznych zmian nazw ulic w Polsce w wyniku zmiany granic po 1945 r. Istotny tekst dotyczący kwestii nierównowagi płciowej w nazewnictwie największych polskich miast napisała J.B. Walkowiak (2018). Z kolei tematykę obecności języków mniejszości narodowych w nazwach ulic polskich miast podejmuje chociażby S. Łodziński (2019).

JAK BARDZO ZMASKULINIZOWANY JEST KRAJOBRAZ POLSKICH MIAST?

Rozważania dotyczące patronów oraz patronek ulic w Polsce, a także dominacji jednych nad drugimi, warto byłoby zacząć od przytoczenia „twardych” danych liczbowych. Ułatwiłoby to udzielenie odpowiedzi na powyższe pytanie. Idealnym byłoby posłużenie się bazą danych liczbowych opierającą się na zinventaryzowaniu wszystkich ulic w Polsce przy użyciu jednolitej klasyfikacji rozgraniczają-

cej urbanonimy żeńskie (feminonimy) od męskich (maskulinonimy). Mając taką bazę danych łatwo byłoby określić dokładną liczbę ulic nazwanych na cześć kobiet, jak również określić liczebność puli patronek wykorzystywanych w nazewnictwie polskich ulic. Następnie można by porównać ją z liczbą patronów męskich. Zasadniczym problemem jest jednak fakt, że baza taka jak dotąd nie powstała, a jej opracowanie, to zadanie wymagające ogromnego nakładu pracy i czasu, a następnie regularnej aktualizacji wynikającej z nieustanej ewolucji miejskich krajobrazów nazewniczych. Jediną próbą odseparowania wszystkich ulicznych feminonimów z danych GUS był skromny artykuł o charakterze publicystycznym z 2016 r. autorstwa S. Stanucha⁴ oparty o bazę danych Rejestru TERYT Głównego Urzędu Statystycznego. Według wyliczeń autora w 2016 r. w ww. bazie danych GUS widniało 256 862 nazw ulic, z czego tylko około 1,1% (niecałe 2,9 tys.) zawierało w sobie żeńskie imię zakończone na „i” lub „y” (taką metodykę wyłowienia feminonimów przyjął Stanuch). Choć próba podjęta przez autora była raczej formą „zabawy”, co sam Stanuch podkreśla, pisząc „Bawię się ostatnio katalogiem ulic (...)”, a wybrany sposób dotarcia do faktycznej liczby urbanonimów upamiętniających kobiety wątpliwy, to jednak tak niska próba nazw żeńskich, uzyskana na podstawie przeprowadzonego doświadczenia, jest zastanawiająca i skłania do dalszego zadawania pytań.

Ważną publikacją o charakterze naukowym, dotyczącą nazw komemoratywnych w przestrzeni większych polskich miast, jest artykuł „Female Street Namesakes in Selected Polish Cities” autorstwa J. Walkowiak (2018). Autorka przeanalizowała 12 miast (Warszawa, Kraków, Poznań, Łódź, Wrocław, Szczecin, Gdańsk, Bydgoszcz, Lublin, Katowice, Częstochowa oraz Białystok), w których liczba wszystkich hodonimów (tj. nazw ulic, traktów, placów, skwerów, tuneli itp.) była w styczniu 2018 r. najwyższa, i które jednocześnie uznała za reprezentatywne w odniesieniu do kraju. Autorka przeanalizowała łącznie 25 469 hodonimów z ww. miast, z czego 7738 było nazwami komemoratywnym, a jedynie 848 odnosiło się do prawdziwych bądź fikcyjnych postaci kobiecych (prawie 11% ze wszystkich nazw komemoratywnych oraz 0,3% ze wszystkich nazw ogółem). Z analizy wynika, że ulice upamiętniające kobiety stanowiły: 2,9% wszystkich ulic w Warszawie, 3,2% w Krakowie, 3,9% w Poznaniu, 3,6% w Łodzi, 1,7% we Wrocławiu, 3,7% w Szczecinie, 4,3% w Gdańsku, 1,6% w Bydgoszczy, 4,2% w Lublinie, 3,4% w Katowicach, 4,8% w Częstochowie oraz 3,9% w Białymstoku (Walkowiak 2018, s. 341). Tak szczegółowo nakreślone zjawisko ukazuje realny problem marginalizacji kobiet w systemach nazewniczych większych polskich miast, które patrząc na profil społeczny ich mieszkańców zdają się być bardziej postępowe względem kwestii równouprawnienia kobiet i mężczyzn od mniejszych miast i wsi. Tym bardziej nurtujące wydaje się zatem pytanie, jak owe kwestie mają się w mniejszych, bardziej konserwatywnych polskich społecznościach miejskich.

Współczesna debata nad demaskulinizacją krajobrazu nazewniczego polskich miast

W mniejszych polskich miastach temat nazewnictwa ulic oraz maskulinizacji przestrzeni miejskiej bywa coraz częściej podejmowany. Jednym z pierwszych polityków, który dostrzegł i nagłośnił ten problem był Robert Biedroń, prezydent Słupska w latach 2014–2018, a dziś jeden z liderów polskiej lewicy. W 2015 roku Biedroń zwrócił uwagę, że w zarządzanym przez niego mieście aż 202 ulice miały męskiego patrona, a patronkę jedynie 19. Prezydent Słupska apelował wtedy o wprowadzenie parytetu w nazwach ulic proponując, aby przy nazywaniu nowych ulic w pierwszej kolejności brać pod uwagę kobiety, jako nowe patronki, tym samym dążąc do zmniejszenia dysproporcji wynoszącej z grubsza 10 : 1 na korzyść mężczyzn. Pomysł Biedronia był szeroko krytykowany, nawet przez przewodniczącą (*sic!*) Rady Miasta Słupsk, a samemu politykowi zarzucano, iż zajmuje się nie tym, czym powinien (Walkowiak 2018). Ostatecznie podczas obrad Rady Miasta 30 września 2015 r. postępową propozycję zmian odrzucono głosami radnych Platformy Obywatelskiej, Prawa i Sprawiedliwości oraz Słupskiego Porozumienia Obywatelskiego. Po tej decyzji jedna z radnych PiS – Anna Mrowińska – tak skomentowała wynik głosowania w radzie miasta: „Nie można tak podchodzić do

⁴ <https://www.dziennikarz.pl> (data dostępu: 09.10.2021).

sprawy. Mamy honorować osoby, które się zasłużyły dla miasta, kraju, świata, a nie poddawać się dyktatowi płci. To byłoby nierozsądne. Czy głosowaliśmy przeciw, bo autorem pomysłu jest lewicowy prezydent Słupska? Na pewno miało to znaczenie”⁵. Pomimo wszechstronnej politycznie krytyki, jaka spotykała R. Biedronia w Słupsku, polityk w nieznanym stopniu osiągnął cel w 2017 r., gdy w wyniku realizacji postanowień tzw. „ustawy dekomunizacyjnej”⁶ z 2016 r., nakazującej zmianę nazw ulic honorujących symbole systemów totalitarnych, ul. Kruczkowskiego przemianowano na ul. Wandy Chotomskiej, a ul. Słodką na ul. Księżnej Zofii, z kolei jednemu z rond nadano imię Izabeli Jarugi-Nowackiej, posłanki Ziemi Słupskiej zmarłej w katastrofie smoleńskiej w 2010 r.

Temat demaskulinizacji systemów nazewniczych polskich miast jest częściej podnoszony w dużych miastach, chociażby w Warszawie czy Poznaniu, gdzie szczególnie widoczne są ruchy władz i społeczeństwa w tej materii. Jednym z największych do tej pory polskich przedsięwzięć mających na celu zwiększenie liczby patronek urbanonimów było nadanie w 2018 roku w Poznaniu z okazji stulecia uzyskania przez kobiety praw wyborczych 100 nowych nazw ulic upamiętniających kobiety. Sam rok 2018 został ustanowiony przez Sejm Rokiem Praw Kobiet⁷. Z kolei już na rok przed tą ważną rocznicą Rada Miasta Poznania postanowiła, iż to właśnie Rok Praw Kobiet będzie tym, podczas którego nowo nadawane nazwy ulic będą upamiętniały wyłącznie kobiety. Był to o wiele dalej posunięty plan, niż parytet proponowany zaledwie 3 lata wcześniej przez Roberta Biedronia w Słupsku. Co więcej, to właśnie w Poznaniu, a nie Słupsku, udało się osiągnąć zamierzony efekt. Finalnie, w 2018 r. nadano aż 102 nazwy ulic upamiętniające kobiety⁸. Innym ciekawym przykładem z Poznania jest projekt „Ulice kobiet” zlecony przez Urząd Miasta Poznania i zrealizowany przez Fundację Barak Kultury, we współpracy z pełnomocniczką Prezydenta Miasta Poznania ds. Przeciwdziałania Wykluczeniom. Projekt ten również został zrealizowany w 2018 r. i polegał na zaangażowaniu przypadkowych przechodniów na ulicach w wyszywanie imion kobiet włóczką na specjalnie przygotowanych billboardach. Jak można wyczytać na oficjalnej stronie miasta, „akcja miała na celu jednocześnie zaangażowanie przechodniów do kreowania niejako nowej przestrzennej rzeczywistości, upowszechnienie wiedzy dotyczącej poznańskich historycznych postaci kobiecych, a także zwiększenie świadomości społecznej dot. setnej rocznicy nadania praw wyborczych kobietom w Polsce”⁹. Efektem akcji było kreatywne upamiętnienie w przestrzeni Marii Rataj, Marii Parandowskiej, Marii Komornickiej, Krystyny Laskowicz oraz Zofii Trojanowiczowej – kobiet zasłużonych dla Poznania.

W Warszawie z kolei 30 listopada 2017 r. Rada Miasta przyjęła Stanowisko nr 56/2017 w sprawie nazywania ulic, placów i skwerów na cześć wybitnych postaci kobiecych (zainicjowane przez radną z Inicjatywy Polskiej – Paulinę Piechnę-Więckiewicz)¹⁰. Jak można w nim przeczytać, „Rada m.st. Warszawy deklaruje, iż w 2018 roku oraz w latach następnych, zadba o to, aby kobiety godnie upamiętniono w nazewnictwie miejskim ulic, placów i skwerów, aby ich dokonania i zasługi odzwierciedlone zostały równomiernie w procedurze nazewniczej naszego miasta”. Pomimo entuzjastycznie przyjętej deklaracji, aktywiści zwracali uwagę na to, że w stolicy potrzeba jest realnych zmian, których przyjęte stanowisko Rady nie gwarantowało, a jedynie sygnalizowało. Dlatego też w 2018 r. – z inicjatywy Fundacji na Rzecz Równości i Emancypacji STEP oraz Stowarzyszenia Miasto Jest Nasze – ruszy-

⁵ <https://wiadomosci.wp.pl/> (data dostępu: 09.10.2021).

⁶ *Ustawa z dnia 1 kwietnia 2016 r. o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy jednostek organizacyjnych, jednostek pomocniczych gminy, budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej oraz pomniki*, Dz.U. 2016 poz. 744.

⁷ *Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 8 czerwca 2017 r. w sprawie ustanowienia roku 2018 Rokiem Praw Kobiet*, M.P. 2017 poz. 609.

⁸ <https://gloswielpolski.pl/> (data dostępu: 09.10.2021).

⁹ <https://www.poznan.pl> (data dostępu: 09.10.2021).

¹⁰ *Stanowisko Nr 56 Rady Miasta Stołecznego Warszawy z dnia 30 listopada 2017 roku*, Stanowisko nr 56/2017 z 30-11-2017.

ła kampania „Ulice dla Kobiet”. Jednym z najważniejszych jej elementów było opracowanie petycji w sprawie uhonorowania w stołecznej przestrzeni miejskiej 18 zasłużonych dla stolicy oraz kraju kobiet (były to: Gabriela Balicka, Kazimiera Bujwidowa, Zofia Daszyńska-Golińska, Maria Dulębianka, Jadwiga Dziubińska, Wanda Gertz, Irena Krzywicka, Paulina Kuczalska-Reinschmit, Zofia Kuratowska, Halina Mikołajewska, Zofia Moraczewska, Anna Piasecka, Aleksandra Piłsudska, Halina Skibniewska, Zofia Sokolnicka, Aniela Steinsbergowa, Franciszka Wilczkowiakowa oraz Stefania Wilczyńska). Efekt akcji nie był jednak aż tak spektakularny jak w Poznaniu. Propozycje upamiętnienia ww. kobiet zostały jedynie wpisane na listę zaakceptowanych propozycji przyszłych nazw ulic. Dlatego też przygotowano nową petycję, tym razem mającą na celu wezwanie urzędników i urzędniczek do wskazania konkretnych lokalizacji, a nie jedynie zaakceptowania proponowanych patronek. Aktywiści postulowali upamiętnienie 15 kobiet, które (podobnie jak kobiety wymienione wyżej) zasłużyły się nie tylko dla Warszawy, ale i całego kraju, a dalej nie są dostatecznie uhonorowane w stolicy. W przestrzeni miejskiej Warszawy miałyby w ten sposób zostać upamiętnione: Zofia Moraczewska, Narcyza Żmichowska, Halina Konopacka, Maria Szymanowska, Antonina Leśniewska, Zofia Chomętowska, Stefania Wojtulanis-Karpińska, Gabriela Balicka-Iwanowska, Kazimiera Hłakowiczówna, Helena Syrkus, Stefania Wilczyńska, Helena Radlińska, Józefa Joteyko, Regina Danysz-Fleszarowa oraz Alicja Dorabialska. Póki co, propozycja ta pozostaje w sferze społecznych postulatów oddolnych ruchów miejskich.

Kolejną kwestią godną wspomnienia w kontekście Warszawy jest szeroko komentowana oddolna i krótkotrwała akcja zasłonięcia znaków z nazwą ronda Romana Dmowskiego w centrum miasta, nieopodal Pałacu Kultury i Nauki, tablicami z nazwą „Rondo Praw Kobiet”. Akcję przeprowadzili aktywiści podczas jednej z demonstracji prowadzonych w ramach ogólnopolskiego Strajku Kobiet w październiku 2020 r. Co prawda, akcja ta była tymczasowa (służby porządkowe szybko zdjęły tabliczkę z proponowaną nową nazwą), jednakowoż wywołała ona duże poruszenie mediów ze względu na fakt, iż dotyczyła jednego z centralnych punktów na mapie Warszawy oraz została przeprowadzona przez aktywistów w trakcie protestu ulicznego. Ten z kolei był odpowiedzią na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 22 października 2020 r. dot. zaostrenia przepisów aborcyjnych w Polsce. Na fali protestów już w grudniu 2020 r. do stołecznej Komisji do Spraw Nazewnictwa skierowano petycję w sprawie zmiany nazwy ronda na proponowaną przez aktywistów. W grudniu 2021 r. stołeczni radni przyjęli uchwałę w sprawie przyjęcia petycji aktywistów¹¹, jednak nie przygotowano uchwały w sprawie przeprowadzenia samej zmiany nazwy ronda. W odpowiedzi na przyjęcie uchwały, oświadczenie w tej sprawie przyjęło Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, wskazując że zmiana nazwy „byłaby haniebnym gestem wymierzonym we wszystkich polskich patriotów”¹². Z kolei 12 stycznia 2022 r. grupa posłów Prawa i Sprawiedliwości, pod przewodnictwem warszawskiego parlamentarzysty Pawła Lisickiego, skierowała do Sejmu projekt ustawy „o ochronie dziedzictwa narodowego związanego z nazywaniem przestrzeni publicznej”¹³. Proponowana ustawa „określa zasady zmiany nazw obiektów przestrzeni publicznej upamiętniających osoby i wydarzenia istotne dla tożsamości Państwa i Narodu Polskiego” (art. 1), zakazując usuwania nazw upamiętniających osoby zasłużone, w tym ojców założycieli państwa polskiego po I wojnie światowej. Jeśli to rozwiązanie legislacyjne uzyskałoby aprobatę większości parlamentarnej oraz podpis prezydenta, wówczas zmiana nazwy nie tylko warszawskiego Ronda Dmowskiego byłaby niemożliwa, a aktywiści osiągnęliby cel odwrotny do zamierzonego, stawiając się w roli przypadkowych inicjatorów zmian petryfikujących zmaskulinizowany krajobraz nazewniczy polskich przestrzeni publicznych.

¹¹ Uchwała Nr LVII/1824/2021 Rady Miasta Stołecznego Warszawy z 9 grudnia 2021 r., Uchwała nr LVII/1824/2021 z 09.12.2021.

¹² <https://ipn.gov.pl/pl/o-ipn/struktura/kolegium> (data dostępu: 15.01.2022).

¹³ Poselski projekt ustawy o ochronie dziedzictwa narodowego związanego z nazywaniem obiektów przestrzeni publicznej, Projekt nr. EW-020-774/22 z 12.01.2022.

Przytoczone przykłady Poznania i Warszawy wskazują, iż częstą okazją do zmian w nazewnictwie miejskim są rocznice. Tak było w stolicy Wielkopolski w przypadku rocznicy nadania praw wyborczych kobietom w Polsce. Powodem do kolejnych zmian mogą stać się rocznice urodzin / śmierci zasłużonych kobiet. Przykładem jest Piła, w której z okazji stulecia nadania praw wyborczych kobietom w 2018 r. oraz przypadającej na ten sam rok setnej rocznicy wybuchu powstania wielkopolskiego utworzono w mieście skwer Matek Chrestnych Powstania Wielkopolskiego. W ten sposób zwrócono uwagę na znaczącą rolę kobiet w sukcesie jedyne go udanego polskiego powstania. Ponadto Piła, podobnie jak Poznań, jest miejscowością, w której Rada Miasta wyraziła chęć nadawania nazw upamiętniających zasłużone kobiety w 2018 r. z okazji wspomnianych już rocznic. Oba miasta od Warszawy, w której postulaty zmian miały charakter oddolny, odróżnia zatem fakt odgórności podejmowanych w tej materii decyzji. To władarze miast, a nie aktywiści, byli tu inicjatorami zmian. Wskazuje to na kluczowość roli jaką odgrywa ten aktor (władze samorządowe) w kreowaniu miejskiego krajobrazu nazewniczego, a tym samym w kształtowaniu przestrzeni sprawiedliwych płciowo, w których kobiety nie muszą być dalej wykluczone. Warto jednak zaznaczyć, że nadawanie nazw przez rady miejskie często wiąże się z faktem znajomości przez samych radnych (rekrutowanych przecież z różnych grup społecznych) dorobku danych patronów. Tak postrzegany system nazewniczy miasta jest więc także wypadkową erudycji tych, którzy nazwy nadają.

WYNIKI BADAŃ

W przestrzeni zbadanych 10 miast zidentyfikowano łącznie 1866 nazw ulic. Zaledwie 62 (3,32%) z nich upamiętniają kobiety, a dokładnie 31 patronek (w wielu przypadkach patronki ulic w miastach powtarzają się). Dla porównania, liczba ulic upamiętniających mężczyzn (maskulinonimy) wynosi 682 (36,55%). Oznacza to, że w analizowanych miastach liczbowo stosunek femino- do maskulinonimów wynosi dokładnie 1 : 11. W całym zbiorze badanych urbanonimów wystąpiła tylko jedna ulica, która za swych patronów ma jednocześnie kobietę i mężczyznę – ul. Marii i Józefa Świderskich w Ostrowi Mazowieckiej. Grupa wszystkich pozostałych nazw ulic liczy 1121 (60,08%). Szczegółowe zestawienie statystyczne dotyczące nazw ulic w każdym z badanych miast przedstawia tabela 1.

Miastami z największą liczbą żeńskich urbanonimów są: Wieluń (16 ulic = 8,9% ogółu), Ostrow Mazowiecka (12 ulic = 3,7%) oraz Jawor (7 ulic = 5,6%) i Środa Wielkopolska (7 ulic = 2,4%). Z kolei najmniej sfeminizowanymi miejscowościami są: Wieliczka (4 ulice = 2,1% ogółu), Lubartów (2 ulice = 1,2%) i Płońsk (2 ulice = 1,1%).

Na przeciwnym biegunie najbardziej zmaskulinizowanymi miejscowościami są: Kluczbork (83 ulice mające męskiego patrona = 62,9% ogółu), Jawor (60 ulic = 47,6%), oraz Środa Wielkopolska (124 ulice = 41,8%). Z kolei najmniej zmaskulinizowanym z badanych miast są: Płońsk (42 ulice = 23,1% ogółu), Zambrów (23 ulice = 25,3%) oraz Lubartów (50 ulic = 29,9%).

Z powyższego zestawienia danych wynika, że nazwy męskie zdecydowanie przeważają liczebnie i procentowo nad kobiecymi w każdym badanym mieście. W żadnym z nich odsetek udziału nazw kobiecych w ogólnej liczbie nazw ulic nie przekracza 10%, przy czym tylko w Wieluniu przekracza 8% (8,9%). Z kolei nazwy męskie stanowią w badanych miastach przynajmniej 18% ogółu nazw, a w najbardziej zmaskulinizowanym mieście (Kluczborku) – prawie 63% ogółu. W kontekście ogólnej liczby ulic, największe różnice na korzyść mężczyzn odnotowano w Kluczborku (blisko 60 pkt. proc.), Jaworze (nieco ponad 42 pkt. proc.) oraz Środzie Wielkopolskiej (39,4 pkt. proc.). Dla porównania najmniejsze różnice występowały w Wieluniu (26,1 pkt. proc.), Zambrowie (23,1 pkt. proc.) oraz w Płońsku (22 pkt. proc.). Z powyższych danych wynika zatem, że przewaga maskulinonimów nad feminonimami w nazewnictwie ulic badanych miast jest bardzo wyraźna.

Tabela 1. Nazewnictwo ulic w 10 zbadanych miastach – statystyki**Table 1.** Street naming in 10 researched cities – statistics

Miasto / City	Goleniów	Jawor	Kluczbork	Lubartów	Ostrów Mazowiecka	Płońsk	Środa Wielkopolska	Wieliczka	Wieluń	Zambrów
Liczba ludności <i>Population</i>	22 216	22 758	23 480	21 828	22 399	22 107	23 505	23 849	22 269	22 018
Liczba ulic <i>Number of streets</i>	181	126	132	167	323	182	297	187	180	91
Liczba ulic żeńskich <i>Number of streets named after women</i>	6	7	4	2	12	2	7	4	16	2
Procentowo (%) / Percentage	3,3	5,6	3,0	1,2	3,7	1,1	2,4	2,1	8,9	2,2
Liczba ulic męskich <i>Number of streets named after men</i>	57	60	83	50	111	42	124	69	63	23
Procentowo (%) / Percentage	31,5	47,6	62,9	29,9	34,4	23,1	41,8	36,9	35,0	25,3
Liczba ulic żeńsko-męskich <i>Number of streets named after women and men</i>	0	0	0	0	1	0	0	0	0	0
Procentowo (%) / Percentage	—	—	—	—	0,3	—	—	—	—	—
Liczba pozostałych ulic <i>Number of the remaining streets</i>	118	59	45	115	199	138	166	114	101	66
Procentowo (%) / Percentage	65,2	46,8	34,1	68,9	61,6	75,8	55,9	61,0	56,1	72,5

Źródło: opracowanie własne.

Source: own elaboration.

Warto przeanalizować badane feminonimy pod względem ich przestrzennego rozmieszczenia w badanych miastach. Większość z nich zlokalizowana jest na obrzeżach (zob. ryc. 1–10), np. w Lubartowie, Płońsku czy Wieliczce. Tylko w nielicznych przypadkach zdarzało się, że dany feminonim to droga położona w centrum miasta (Goleniów, Ostrów Mazowiecka). Jednym z takich wyjątków jest także Kluczbork, gdzie rolę głównego traktu tranzytowego pełni ul. Marii Skłodowskiej-Curie. Należy dodać, że inna z patronek – Maria Konopnicka, jest upamiętniona na jednej z głównych ulic osiedlowych zachodniej części miasta. Z uwagi na to, że najczęściej upamiętnianymi kobietami w nazewnictwie polskich ulic są pisarki, ulice te znajdują się zazwyczaj na osiedlach, na których upamiętnia się w ten sposób także innych pisarzy (głównie mężczyzn), czego przykładem jest Zambrów i ulica przytaczanej już Marii Konopnickiej zlokalizowana pośród ulic Bolesława Prusa, Henryka Sienkiewicza, Stefana Żeromskiego, ale także Elizy Orzeszkowej. Podobnie sytuacja wygląda w Wieluniu, gdzie nazwy kobiece zidentyfikowano na obrzeżach miasta, zwłaszcza na wschodzie. W tym wypadku można jednak mówić o jednym osiedlu poświęconym pisarkom, gdzie znajdują się ulice Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, Zofii Nałkowskiej i Marii Dąbrowskiej. Oprócz nich, jedną z głównych ulic dojazdowych w Wieluniu, a zarazem jedną z najdłuższych w mieście, jest trakt imienia Joanny Żubr. W Wieliczce upamiętniono z kolei kobiety związane z górnictwem (św. Barbarę i św. Kingę), których ulice położone są jednak na uboczu miasta podobnie jak ul. św. Jadwigi i ul. Marii Konopnickiej. W Jaworze jedynym feminonimem położonym blisko centrum jest ul. św. Barbary.

Dla kontrastu znacznie powszechniejsze w badanych miastach maskulinonimy rozproszone są po ich całym obszarze – ze wskazaniem na obszary centralne (zob. kolor niebieski na ryc. od 1 do 10), za wyjątkiem obszaru lokacyjnego, gdzie w krajobrazie urbanonimicznym dominują nazwy tradycyjne (od zawodów / cechów bądź budynków publicznych). Warto zwrócić uwagę na istniejące w Środzie Wielkopolskiej nieoficjalne osiedle „arystokracji”, gdzie nazwami ulic upamiętniono polsko-litewskie rody szlacheckie, w tym na przykład Raczyńskich czy Czartoryskich. Przedstawicielkami tych rodów były również wybitne kobiety, które pośrednio upamiętniono nadając takie nazwy.

Co ciekawe, nazw kobiecych wcale nie tworzono częściej na nowych osiedlach, czego należałoby się spodziewać po, wzmożonych w ostatnich latach w wielu polskich miastach, działaniach mających na celu wyrównywanie ról społecznych kobiet i mężczyzn oraz wzroście nastrojów feministycznych. Warto nadmienić, że nie proponowano ich także w ramach szeroko zakrojonego procesu dekomunizacji, gdy w 2016 r. umocowano go prawnie, co bardziej szczegółowo opisano w dalszej części tekstu. Niewielki udział nazw kobiecych nie wynika także z braku potencjalnych patronek, lecz bardzo często z szeregu innych uwarunkowań, np. nieświadomości mieszkańców i władzy odnośnie do zaistniałej dysproporcji lub autonomicznego uznania przez nich, że nie jest to problem istotny dla systemu nazewnictwa, braku woli władz, by ten stan zmienić, a także problemów wynikających np. z konieczności wymiany dokumentów przez mieszkańców.

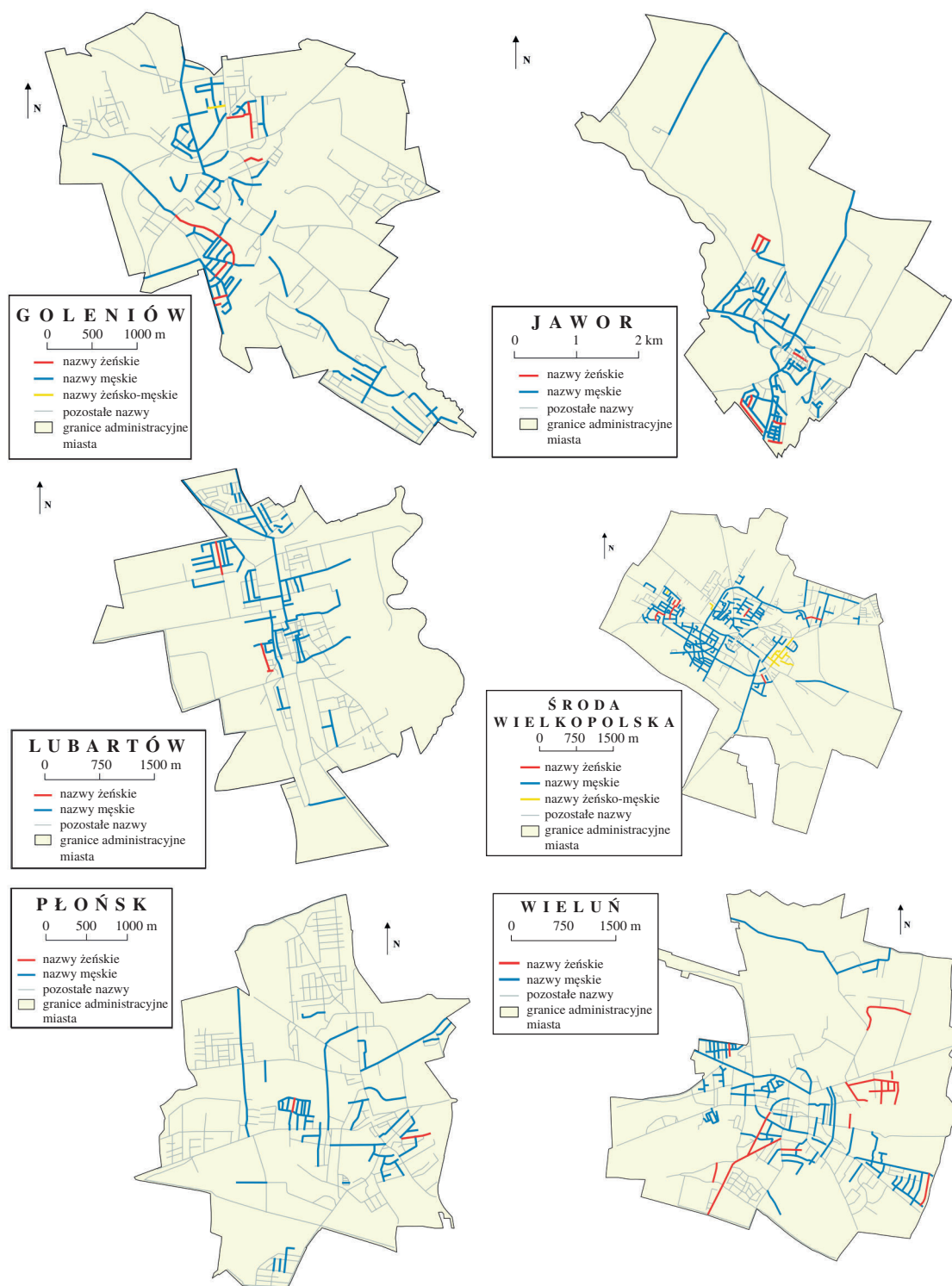
Warto teraz przyjrzeć się pokrótce pocztowi kobiet upamiętnionych nazwami ulic w 10 analizowanych miastach. Najliczniej reprezentowane są tu powszechnie znane w polskim społeczeństwie artystki, a przede wszystkim pisarki. Najczęściej upamiętnianą kobietą w przestrzeni badanych miast jest poetka i nowelistka doby pozytywizmu Maria Konopnicka, której ulice znajdują się w dziewięciu miejscowościach. Kolejnymi literatkami są *ex aequo* Eliza Orzeszkowa i Zofia Nałkowska (po sześć ulic). Trzykrotnie w nazewnictwie badanych ulic pojawiły się natomiast królowa Jadwiga, polska chemiczka i fizyczka Maria Skłodowska-Curie, znana z walki w wojnie polsko-rosyjskiej lat 1830–1831 Emilia Plater, kolejna pisarka Maria Dąbrowska oraz św. Barbara.

Kobiety upamiętnione nazwami ulic w badanych miast to w większości Polki. Wyjątki stanowią:

- św. Barbara z Nikomedii – będąca w większości wyznań chrześcijańskich patronką wielu grup społecznych, m.in. górników,
- św. Kinga – pochodząca z Węgier księżna krakowska i sandomierska, a później zakonnica,
- św. Jadwiga Andegaweńska – pochodząca z Węgier królowa Polski,
- Bona Sforza – pochodząca z Bari na Półwyspie Apenińskim królowa Polski,
- Maria Kazimiera de La Grange d'Arquien, zwana Marysieńką – pochodząca z Francji królowa Polski.

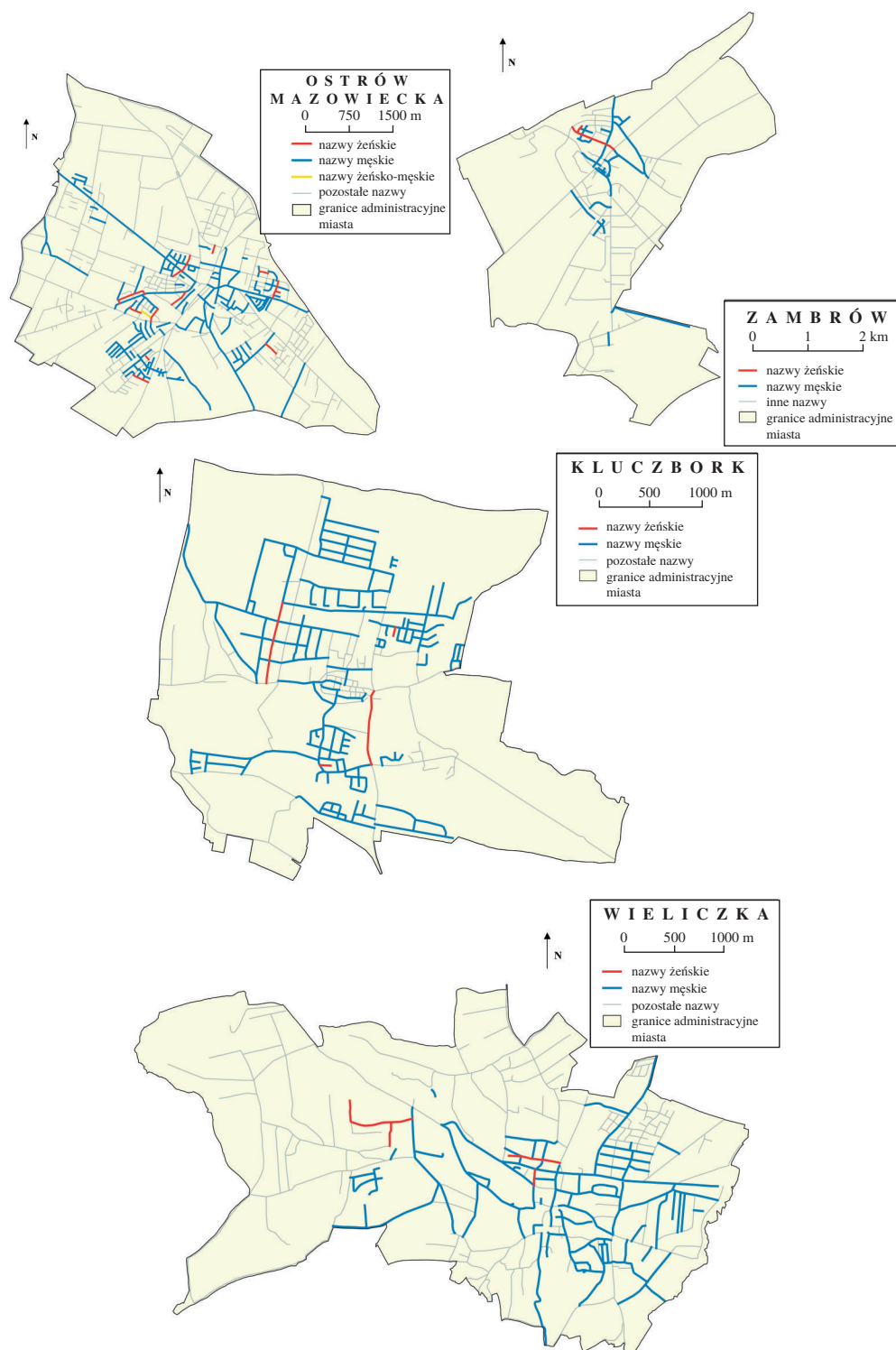
Z powyższych informacji wynika, że (oprócz św. Barbary) wszystkie pochodzące spoza Polski kobiety były z Polską związane, zwykle poprzez piastowanie kluczowych funkcji w państwie. Ponadto, warto zauważyć, że jedynie 9 na 31 upamiętnionych kobiet żyło w innym okresie niż XIX–XXI w. Są to: królowa Jadwiga (XIV w.), św. Barbara (III w.), św. Kinga (XIII w.), królowa Anna Jagiellonka (XVI w.), królowa Bona Sforza (XV–XVI w.), królowa Marysieńka (XVII–XVIII w.), Joanna Żubr (XVIII–XIX w.), a także jedyna postać fikcyjna, Oleńka Billewiczówna (akcja *Potopu* oraz *Pana Wołodyjowskiego*, w których występuje Oleńka, toczy się w XVII w.). Co więcej, tylko 3 z 31 uczczonych kobiet dożyły XXI wieku.

Jak już wspominaliśmy, większość z upamiętnionych w 10 badanych miastach kobiet to pisarki, od których zaczerpnięto w sumie 33 nazwy (tab. 2). Kolejną grupę 10 feminonimów stanowią nazwy upamiętniające działaczki ruchów oporu, polityczki i żołnierki. 6 razy upamiętniono monarchinie, 5 razy święte i Czcigodne Służebnice Boże, 3 razy naukowczynię Marię Skłodowską-Curie, 3 razy działaczki społeczne, a 1 raz malarzkę. W tab. 2. przedstawiono wszystkie patronki badanych ulic w podziale na dziedziny, na których koncentrowały się ich główne osiągnięcia i dorobek. Przedstawiona w ten sposób klasyfikacja jest tylko próbą uporządkowania badanej rzeczywistości, która wymusza pewne uproszczenia. Na przykład św. Kinga pozostaje istotną postacią w życiu wspólnoty Kościoła



Ryc. 1–6. Nazewnictwo ulic w Goleniowie, Jaworze, Lubartowie, Środzie Wielkopolskiej, Płońsku i Wieluniu
Źródło: opracowanie własne.

Fig. 1–6. Street names in Goleniów, Jawor, Lubartów, Środa Wielkopolska, Płońsk and Wieluń
Source: own elaboration.



Ryc. 7–10. Nazewnictwo ulic w Ostrowi Mazowieckiej, Zambrów, Kluczborku i Wieliczce

Źródło: opracowanie własne.

Fig. 7–10. Street names in Ostrów Mazowiecka, Zambrów, Kluczbork and Wieliczka

Source: own elaboration.

katolickiego – i tak zaklasyfikowano ją w tabeli 2. – będąc jednocześnie węgierską królową, żoną Bolesława V Wstydlivego.

Warto natomiast zwrócić uwagę na to, że powszechną praktyką jest również nadawanie nazw ulic na cześć lokalnych działaczek. Jest to swoisty przykład uczczenia pamięci postaci ważnych dla danego regionu, przy jednoczesnym kształtowaniu poczucia patriotyzmu lokalnego i przynależności do wspólnoty regionalnej. W Wieluniu oddano w ten sposób hołd Felicji Rymarkiewicz (działaczce oświatowo-kulturalnej). W Lubartowie jest to Wanda Śliwina (pisarka), a w Środzie Wielkopolskiej Halina Stabrowska (bydgoska działaczka społeczna z okresu międzywojennego, pośmiertnie odznaczona Krzyżem Walecznych, Złotym Krzyżem Zasługi oraz *Virtuti Militari*). W Ostrowi Mazowieckiej ulicą upamiętniono Petronelę Pawłowską, zwaną przez mieszkańców „Nelą”, pisarkę i działaczkę społeczną na rzecz osób niesłyszących. W Wieluniu z kolei utworzono ul. Joanny Żubr, pierwszej kobiety-sierżant w Wojsku Polskim i zarazem pierwszej kobiety odznaczonej *Virtuti Militari*, zmarłej w mieście w 1852 r., oraz ul. Janiny Kierocińskiej, współzałożycielki Zgromadzenia Sióstr Karmelitanek, która działała na rzecz słabszych podczas II wojny światowej, a także ukrywała Żydów i pomagała więźniom Oświęcimia, za co nadano jej najwyższe cywilne odznaczenie w Izraelu – Sprawiedliwej wśród Narodów Świata.

Tabela 2. Klasyfikacja patronek ulic w 10 badanych miastach pod względem dominującego zakresu ich działalności i dorobku

Table 2. Classification of street patronesses in 10 analyzed cities in terms of the dominant scope of their activities and achievements

Dziedzina działalności i dorobku <i>Field of activity and achievements</i>	Liczba nazw <i>Number of names</i>	Patronki <i>Patronesses</i>
Pisarstwo <i>Writing</i>	33	Maria Konopnicka (9), Eliza Orzeszkowa (6), Zofia Nałkowska (6), Maria Dąbrowska (4), Wanda Śliwina (1), Gabriela Zapolska (1), Kazimiera Iłkiewiczówna (1), Maria Rodziewiczówna (1), Pola Gojawiczyńska (1), Maria Pawlikowska-Jasnorzewska (1), Halina Poświatowska (1), Maria Kuncewiczowa (1)
Polityka, wojsko i udział w ruchach oporu <i>Politics, military and participation in resistance movements</i>	10	Emilia Plater (4), Danuta „Inka” Siedzikówna (1), Emilia Szczaniecka (1), Halina Stabrowska (1), Irena Sendlerowa (1), Joanna Żubr (1), Stanisława Grabowska (1)
Monarchia <i>Monarchy</i>	6	Jadwiga Andegaweńska (3), Anna Jagiellonka (1), Bona Sforza (1), Marysieńka (1)
Udział w życiu Kościoła katolickiego (Święte i Czcigodne Służebnice Boże) <i>Participation in the life of the Catholic Church (Saints and Venerable Servants of God)</i>	5	św. Barbara (3), św. Kinga (1), Teresa Janina Kierocińska (1)
Nauka <i>Science</i>	3	Maria Skłodowska-Curie (3)
Działalność społeczna <i>Social Activity</i>	3	Petronela Pawłowska (1), Felicja Rymarkiewicz (1), Maria Świdarska (1)
Malarstwo <i>Painting</i>	1	Olga Boznańska (1)

Źródło: opracowanie własne.

Source: own elaboration.

Dekomunizacja a demaskulinizacja

Jedynym miastem ujętym w badaniu, w którym po wprowadzeniu ustawy o zakazie propagowania ustrojów totalitarnych w przestrzeniach publicznych polskich miast z 2016 r. nie doszło do usunięcia żadnej nazwy związanej z komunizmem jest Wieliczka. Z przestrzeni innych badanych miast usuwano nazwy nawiązujące np. do jednego z najczęściej upamiętnianych w Polsce pisarzy związanych z reżimem komunistycznym – Leona Kruczkowskiego. W Płońsku zmieniono patrona tej ulicy na Stanisława Grzebskiego, w Ostrowi Mazowieckiej na Zbigniewa Herberta, a w Goleniowie na ks. Jana Twardowskiego. W żadnym z wymienionych przypadków, jako nowego patrona nie zaproponowano kobiety. Inaczej było wyłącznie w Środzie Wielkopolskiej, gdzie ul. Leona Kruczkowskiego zastąpiono ul. Ireny Sendlerowej (ponadto w mieście tym ul. Zygmunta Berlinga przemianowano na ul. Fryderyka Chopina). W Jaworze, po wielu propozycjach mieszkańców i lokalnych stowarzyszeń, zmieniono ul. Zygmunta Berlinga na ul. Spacerową, a ul. Adama Rapackiego na ul. Kard. Stefana Wyszyńskiego. W Lubartowie dekomunizowano nazwy męskie, także zastępując je innymi maskulinonimami. Co szczególnie ważne, Rada Miejska zaproponowała tu zastąpienie nazw upamiętniających kobiety związane z komunizmem nowymi maskulinonimami. W wyniku podjętych w ten sposób decyzji, liczba nazw ulic z kobiecymi patronkami spadła. Na przykład ulicę Małgorzaty Fornalskiej pierwotnie planowano nazwać ul. Anieli Miduchy, jednak, po dyskusji wewnątrz Rady, ostatecznie stała się ona ul. Pałacową. Z kolei ul. Hanki Sawickiej zamieniono na ul. ks. Walentego Ligaja – lokalnego infułata i działacza społecznego. W Kluczborku zaś ul. Hanki Sawickiej przemianowano na ul. Jagiellońską.

Także w ramach dekomunizacji dokonano szeregu zmian nazewniczych, w których pominięto feminonimy. Na przykład w Wieluniu przemianowano ul. 18 Stycznia na ul. Lecha Kaczyńskiego, choć pierwotną propozycją była ul. „Rudzka”. Ponadto ul. Baranowskiego zmieniona została na ul. Żołnierzy Niezłomnych, a ul. Biedała na ul. Jana Stanki, choć pierwotna propozycja dotyczyła nazwy Szarych Szeregów. W Zambrowie, poprzez dekomunizację ulic, zmieniono nazwy płciowo neutralne na męskie lub męskie na męskie – pierwotnie ul. Bolesława Podedwornego miała zmienić nazwę na ul. Szkolną, ale po protestach mieszkańców, proponujących upamiętnienie Witolda Pileckiego, władze zdecydowali się uwzględnić w przestrzeni miejskiej postać rotmistrza, będącego jednym z najważniejszych Żołnierzy Wyklętych. Nigdzie jednak nie zwiększono puli miejskich feminonimów.

Powyższe przykłady wskazują, że proces dekomunizacji urbanonimów w badanych miastach nie oznaczał wcale wprowadzenia do miejskich słowników nazewniczych feminonimów, a w skrajnych przypadkach ich liczba spadała, gdy nazwy żeńskie odnoszące się do „bohatek” komunizmu zastępowano maskulinonimami. Dekomunizacja wydawałaby się znakomitą okazją i bardzo dobrym narzędziem umożliwiającymi zwiększenie liczby feminonimów w przestrzeni polskich miast. Mowa w tym miejscu nie tylko o kontekście imion i nazwisk, ale także ważnych wydarzeń lub ruchów, w których kobiety pełniły rolę inicjatorek.

PODSUMOWANIE I WNIOSKI

Analiza słownika urbanonimów w 10 polskich małych miastach zawarta w niniejszej pracy, wpisująca się w nurt zwrotu krytycznego w naukach społecznych, jest swoistym unaocznieniem bezdyskusyjnej niesprawiedliwości społecznej w nazewnictwie ich ulic. Wyniki przeprowadzonego badania jednoznacznie wskazują na maskulinizację urbanonimów, potwierdzając tym samym rezultaty wcześniejszych podobnych analiz¹⁴. Nazwy męskie dominują we wszystkich wybranych miastach pod względem ich liczby. Nawet w najbardziej sfeminizowanych pod względem liczby feminonimów

¹⁴ zob. <https://www.dziennikarz.pl> (data dostępu: 09.10.2021) oraz Walkowiak (2018).

– Wieluniu, Ostrowi Mazowieckiej, Jaworze i Środzie Wielkopolskiej, ich stosunek do maskulinimów tylko w jednym przypadku (Wielunia) przekracza nieznacznie wartość 1 : 4. Ponadto, również analiza przestrzenna, choć mniej wyraźnie, dowodzi zmarginalizowania nazw ulic ze względu na ich położenie w obrębie granic administracyjnych. Feminonimy zazwyczaj pojawiają się bowiem na obrzeżach miast i w ich mniej reprezentacyjnych częściach (wyjątek stanowią Goleniów, Ostrów Mazowiecka oraz Kluczbork).

W niniejszym tekście, oprócz zwrócenia uwagi na niesprawiedliwość społeczną oraz jej wymiary, wskazujemy także kilka momentów dziejowych, w których zaszły znaczące przekształcenia w krajobrazie polskich urbanonimów. Pierwsze dwa miały miejsce po I i II wojnie światowej, kolejny po roku 1989, a czwarty współcześnie, po wprowadzeniu „ustawy dekomunizacyjnej” w 2016 r. W pierwszych dwóch okresach przyczyn wprowadzenia ograniczonej liczby nowych feminonimów dopatrywać się można przede wszystkim w dominującym wówczas modelu patriarchalnym polskiego społeczeństwa, stanie jego zbiorowej świadomości, w której kobiety dopiero dostawały prawa (np. wyborcze) oraz w uwarunkowaniach polityczno-historycznych. Nieco trudniej jest jednak uzasadnić niewielką liczbę nowych feminonimów wprowadzonych przy okazji dekomunizacji, zwłaszcza w ciągu ostatnich pięciu lat, kiedy doszło do jej przyspieszenia w wyniku rządowej ustawy, co jednocześnie zbiegło się w czasie z rosnącą popularnością ruchów i postulatów feministycznych. Pomimo coraz częstszych głosów wskazujących na dyskryminację kobiet i konieczność zmiany kształtowania ich pozycji przede wszystkim w sferze życia publicznego, krajobraz nazewniczy polskich miast pozostaje zmaskulinizowany. Współcześnie możliwości zwiększenia puli feminonimów są ograniczone również z przyczyn praktycznych. W większości przypadków pojawianie się nowych patronek ulic w Polsce zachodzi poprzez nadawanie żeńskich nazw ulicom, które dopiero powstają, rzadziej zaś przez zmianę już istniejących nazw, silnie zakodowanych w społecznej świadomości. Ze względu na ten fakt, nadzieja na feminizację przestrzeni centrów polskich miast, które w znakomitej większości mają ukształtowany i zakorzeniony w zbiorowej świadomości zmaskulinizowany słownik urbanonimów, jest dość niewielka. Może to zatem tłumaczyć peryferyjną lokalizację feminonimów w badanych przypadkach.

Podkreślić należy, że zaszłości historyczne, charakteryzujące się patriarchatem nazewniczym, nie stanowią wyłącznego wyjaśnienia dla badanego zjawiska, polegającego na znikomej liczbie kobiecych patronek polskich przestrzeni publicznych. Są one jedynie składowymi tworzącymi bardzo złożoną wypadkową. Przyczyn braku zdecydowanych działań mających na celu zwiększenie udziału żeńskich patronek ulic w małych miastach można doszukiwać się także w ich strukturze demograficznej. Są to miasta, których populacja stopniowo się zmniejsza, przede wszystkim na skutek odpływu młodych ludzi do większych jednostek osadniczych. Prowadzi to do uszczuplenia ich kapitału ludzkiego i społecznego, a także pogłębiającego się problemu starzenia społeczeństwa. Zmiany te mogą mieć również wpływ na mniejsze znaczenie ruchów społecznych w małych miastach. Ruchy takie pełnią często istotną rolę w zwracaniu uwagi na niesprawiedliwość oraz dyskryminację poszczególnych grup społecznych, w tym również kobiet. Podążając za tą myślą, można oczekiwać wyraźniejszej dynamiki zmian pro-feministycznych w dużych polskich miastach. Odniesienie się do przykładów większych miast naszego kraju pokazuje jednak, że ruchy społeczne mają ograniczoną sprawczość w tym aspekcie, dopóki nie uzyskają aprobaty, a także aktywnego wsparcia ze strony samorządowców. To odgórne zmiany wprowadzane przez władze lokalne mają bowiem największą skuteczność, czego dowodzi przykład poznański. Wydaje się zatem, że transformacja spetryfikowanego i zmaskulinizowanego krajobrazu nazewniczego polskich ulic jest możliwa wyłącznie dzięki zintegrowaniu działań oddolnych ruchów społecznych i odgórnych decyzji władz.

Debata społeczna wokół wprowadzania do słowników nazewnictwa miejskiego w Polsce większej liczby feminonimów trwa. Dotyczy ona nie tylko większych metropolii, jak Poznań czy Warszawa, ale coraz częściej także mniejszych miejscowości, jak Słupsk. Już sam fakt sporu, w który zaangażowane

są lokalne społeczności i samorządy terytorialne sugeruje, że temat ten jest z wielu względów ważny i palący.

Za pomoc przy zbieraniu danych dotyczących nazw ulic w analizowanych w powyższym artykule miastach oraz udział w ożywionej dyskusji o roli feminonimów w przestrzeni polskich miast autorzy pragną podziękować studentom kierunku „Gospodarka przestrzenna” na Wydziale Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego, którzy w roku akademickim 2020/2021 uczęszczali na konwersatorium prowadzone przez K. Górnego pt. *Ideologiczne i systemowe uwarunkowania gospodarowania przestrzenią*. Wyrazy wdzięczności niechaj zechcą zatem przyjąć: Aldona Bełc, Alicja Głąb, Tatiana Klisińska, Julia Malinowska, Zuzanna Mańk, Aleksandra Miazga, Urszula Oleszak, Katarzyna Podsiadło, Mateusz Popowicz, Dariusz Poznanski, Marcin Staniszewski i Natalia Świergiel.

Literatura

- Alderman D.H., 2000, A street fit for a King: Naming places and commemoration in the American South, *The Professional Geographer*, 52, 4, s. 672–684.
- Alderman D.H., 2003, Street names and the scaling of memory: The politics of commemorating Martin Luther King, Jr within the African American community, *Area*, 35, 2, s. 163–173.
- Azaryahu M., 1986, Street names and political identity: the case of East Berlin, *Journal of Contemporary History*, 21, 4, s. 581–604.
- Azaryahu M., 1992, The purge of Bismarck and Saladin: the renaming of streets in East Berlin and Haifa, a comparative study in culture-planning, *Poetics Today*, 13, 2, s. 351–367.
- Azaryahu M., 1996, The power of commemorative street names, *Environment and planning D: Society and Space*, 14, 3, s. 311–330.
- Azaryahu M., 1997, German reunification and the politics of street names: the case of East Berlin, *Political Geography*, 16, 6, s. 479–493.
- Azaryahu M., 2011, The politics of commemorative street renaming: Berlin 1945–1948, *Journal of Historical Geography*, 37, 4, s. 483–492.
- Bajerski A., 2010, Anglo-amerykańska dominacja w geografii: główne wątki dyskusji prowadzonej w ramach geografii krytycznej, *Przegląd Geograficzny*, 82, 2, s. 143–158.
- Berg L.D., Vuolteenaho J., 2009, *Critical toponymies: The contested politics of place naming*, Ashgate Publishing Ltd., Farnham, Surrey, England & Burlington, VT, USA.
- Blomley N., 2006, Uncritical critical geography?, *Progress in Human Geography*, 30, 1, s. 87–94.
- Blomley N., 2008, The spaces of critical geography, *Progress in Human Geography*, 32, 2, s. 285–293.
- Buczyński M., 1966, Nazwy ulic i placów Lublina, *Onomastica*, 11, s. 136–181.
- Buczyński M., 1972, Pamiątkowe nazwy miejscowe w języku bułgarskim, *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*, 27, 4, s. 71–80.
- Chojnacki J., 2008, Nazwy ciągów i obiektów komunikacyjnych (ulic, alei, placów, mostów itp.), [w:] Z. Zagórski (red.), *Nazewnictwo geograficzne Poznania. Zbiór studiów*, Wyd. Naukowe UAM, Poznań, s. 427–537.
- Czerny A., 2011, *Teoria nazw geograficznych*, IGiPZ PAN, Warszawa.
- Davies N., 2019, *Europa. Między Wschodem a Zachodem*, przeł. B. Pietrzyk, Znak, Kraków.
- Dramowicz K., 1984, Geografia z groźną twarzą – rozważania o geografii radykalnej, [w:] K. Dramowicz, *Geografia a filozofia. Wybrane zagadnienia metodologiczne*, IGiPZ PAN, Warszawa, s. 147–167.
- Dwyer O.J., Alderman D.H., 2008, Memorial landscapes: analytic questions and metaphors. *GeoJournal*, 73, 3, s. 165–178.
- Górniewicz H., 1964, Toponimia Gdyni, *Gdańskie Zeszyty Humanistyczne*, 6, s. 135–169.
- GUS, 2020, *Powierzchnia i ludność w przekroju terytorialnym w 2020 roku* – <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/ludnosc/powierzchnia-i-ludnosc-w-przekroju-terytorialnym-w-2020-roku,7,17.html> (data dostępu: 21.06.2021).
- Handke K., 1970, *Semantyczne i strukturalne typy nazw ulic Warszawy*, Ossolineum, Wrocław.

- Handke K., 1992, *Polskie nazewnictwo miejskie*, Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy–Omnitech Press, Warszawa.
- Handke K., 2011, *Dzieje Warszawy nazwami pisane*, Muzeum Historyczne M. St. Warszawy, Warszawa.
- Harvey D., 2001, *Spaces of capital: Towards a critical geography*, Routledge, New York.
- Hrytsak J., Susak V., 2003, Constructing a national city: The case of L'viv, [w:] J.J. Czaplicka, B.A. Ruble, L. Crabtree (red.), *Composing urban history and the constitution of civic identities*, Woodrow Wilson Center Press with Johns Hopkins University Press, Washington, s. 140–164.
- Kaltenberg-Kwiatkowska E., 2011, O oznaczaniu i naznaczaniu przestrzeni miasta, *Przegląd Socjologiczny*, 60, 2–3, s. 135–165.
- Kopertowska D., 2001, *Kielce. Historia i współczesność w nazewnictwie*, Wyd. Akademii Świętokrzyskiej, Kielce.
- Kosyl C., 2001, Modele onimiczne w nazewnictwie ulic, [w:] A. Cieślakowa, B. Czopek-Kopciuch (red.), *Toponimia i oronimia*, DWN, Kraków, s. 49–57.
- Light D., 2004, Street names in Bucharest, 1990–1997: exploring the modern historical geographies of post-socialist change, *Journal of Historical Geography*, 30, 1, s. 154–172.
- Light D., Young C., 2015, Toponymy as commodity: Exploring the economic dimensions of urban place names, *International Journal of Urban and Regional Research*, 39, 3, s. 435–450.
- Lisocka-Jaegermann B., 2016, Geografia wobec krytycznej teorii społecznej: doświadczenia i perspektywy. Czy w Polsce potrzebujemy geografii krytycznej, [w:] W. Maik, A. Suliborski, M. Wójcik, *Podstawowe idee i koncepcje w geografii*, tom 9: *Nowe i stare perspektywy i ujęcia w geografii na przełomie XX i XXI wieku*, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 141–158.
- Łodziński S., 2019, Języki mniejszości narodowych w przestrzeni publicznej. Czy zmiana krajobrazu językowego w Polsce?, *Nauka*, 3, s. 125–145.
- Myers G.A., 1996, Naming and placing the other: Power and the urban landscape in Zanzibar, *Tijdschrift voor economische en sociale geografie*, 87, 3, s. 237–246.
- Myszka A., 2018, Pamiątkowe nazwy ulic – rozważania terminologiczne, *Onomastica*, 62, s. 113–128.
- Orleański M., 2020, *Przemiany ustrojowe a nazewnictwo w miastach polskich w latach 1989–2017*, praca doktorska obroniona na Wydziale Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Oronowicz-Kida E., 2014, *Oficjalne nazwy wiejskich ulic w województwie podkarpackim. Studium językowo-kulturowe*, Wyd. Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów.
- Palonen K., 1993, Reading street names politically, [w:] K. Palonen, T. Parvikko (red.), *Reading the political: exploring the margins of politics*, Finnish Political Science Association, Tampere, s. 103–121.
- Rose-Redwood R., Alderman D., Azaryahu M., 2010, Geographies of toponymic inscription: new directions in critical place-name studies, *Progress in Human Geography*, 34, 4, s. 453–470.
- Rose-Redwood R., Alderman D., Azaryahu M., 2017a, *The political life of urban streetscapes: Naming, politics, and place*, Taylor & Francis, New York.
- Rose-Redwood R., Alderman D., Azaryahu M., 2017b, *The urban streetscape as political cosmos. The Political Life of Urban Streetscapes: Naming, Politics and Space*, Routledge, Abingdon, New York, s. 1–24.
- Różycki B., 2019, Przemianowywanie ulic w Polsce 1989–2016. Charakterystyka zagadnienia, [w:] A. Dubicki, M. Reksć, A. Sepkowski (red.), *W kręgu wyobrażeń zbiorowych. Polityka, władza, społeczeństwo*, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 145–172.
- Supranowicz E., 1995, *Nazwy ulic Krakowa*, Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków.
- Taszycki W., 1968, Polskie pamiątkowe nazwy miejscowe, [w:] W. Taszycki (red.), *Rozprawy i studia polonistyczne*, tom IV: *Onomastyka i historia języka polskiego*, Ossolineum, Wrocław, s. 176–183.
- Wagińska-Marzec M., 2017, Wokół zmian nazewnictwa ulic na Ziemiach Zachodnich i Północnych po 1945 r. – wybrane aspekty, *Rocznik Ziemi Zachodnich*, 1, 1, s. 384–422.
- Walkowiak J.B., 2018, Female street namesakes in selected Polish cities, *Mitteilungen der Österreichischen Geographischen Gesellschaft*, 160, s. 331–350.
- Yeoh B.S., 1992, Street names in colonial Singapore, *Geographical Review*, 82, 3, s. 313–322.
- Zakrzewski Z., 1971, *Nazwy osobowe i historyczne ulic Poznania*, Wyd. Poznańskie, Poznań.

Zierhoffer K., 1989, Nazwy ulic i placów Ostrowa Wielkopolskiego, [w:] S. Urbańczyk (red.), *Nazewnictwo miejskie*, PWN, Warszawa–Poznań, s. 55–65.

Zwoliński P., 1950, *Nazwy miejscowe pamiątkowe w Bułgarii. Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Akademii Umiejętności w Krakowie*, LI, Kraków, s. 673–676.

Akty prawne

Poselski projekt ustawy o ochronie dziedzictwa narodowego związanego z nazywaniem obiektów przestrzeni publicznej, Projekt nr EW-020-774/22 z 12.01.2022.

Stanowisko Nr 56 Rady Miasta Stołecznego Warszawy z dnia 30 listopada 2017 roku, Stanowisko nr 56/2017 z 30-11-2017.

Uchwała Nr LVII/1824/2021 Rady Miasta Stołecznego Warszawy z 9 grudnia 2021 r., Uchwała nr LVII/1824/2021 z 09-12-2021.

Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 8 czerwca 2017 r. w sprawie ustanowienia roku 2018 Rokiem Praw Kobiet, M.P. 2017 poz. 609.

Ustawa z dnia 1 kwietnia 2016 r. o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy jednostek organizacyjnych, jednostek pomocniczych gminy, budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej oraz pomniki, Dz.U. 2016 poz. 744.

Źródła internetowe

Google Earth Pro.

<https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/krytyczna-teoria;3986509.html> (data dostępu: 10.01.2022).

<https://eteryt.stat.gov.pl/> (data dostępu: 10.09.2021).

<https://gloswielkopolski.pl/poznan-miasto-nazwalo-ponad-100-ulic-imionami-kobiet-to-upamietnienie-100lecia-przyznania-im-praw-wyborczych/ar/13686246> (data dostępu: 09.10.2021).

<https://ipn.gov.pl/pl/o-ipn/struktura/kolegium-ipn-1/dzialalnosc-kolegium/dokumenty/156193,Oswiadczenie-Kolegium-Institutu-Pamieci-Narodowej-Komisji-Scigania-Zbrodni-przec.html> (data dostępu: 15.01.2022).

<https://wiadomosci.wp.pl/nie-dla-parytetow-w-nazwach-ulic-w-slupsku-biedron-to-kleska-demokracji-6027663186854529a> (data dostępu: 09.10.2021).

<https://www.dziennikarz.pl/2016/03/08/kobiece-imiona-w-nazwach-ulicjw-polsce/> (data dostępu: 09.10.2021).

<https://www.poznan.pl/mim/info/news/ulice-kobiet,122964.html> (data dostępu: 09.10.2021).